

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 200.

Leszno, sobota, dnia 31 sierpnia 1929 r.

Rok X.

Nowa Polska.

Szczodre pochwały dla rozwoju Gdyni i pomruki
starej zawiści niemieckiej.

Rozwój Gdyni imponuje każdemu, kto widział
ten tętniący pracą tysięcy ludzi port i rozbudowu-
jące się w amerykańskim tempie miasto tam, gdzie
przed niewielu laty były tylko szczerne piaski nad-
morskie i licha wioska rybacka.

Niemcy spoglądają na rozwój Gdyni z zawiścią
i niepokojem, widząc w niej niebezpiecznego kon-
kurenta dla swych portów na Bałtyku. Stanowisko i
opinię szerszych kół w Niemczech o znaczeniu Gdy-
ni odbija bardzo wymownie znamienny artykuł w
pismie „General Anzeiger“ p. t. „Das andere Polen“
(Druka Polska).

Oto jak określa pismo niemieckie rozbudowę
Gdyni:

„Druga Polska posiada amerykańskie tempo roz-
wojowe, świadomą celu energię i ustawiczny brak
sił roboczych.

Ta druga Polska — to Gdynia — „miecz pol-
skiej słowianizacji“, jak ją nazywają polskie pis-
ma. Dla Gdyni wszystko stoi do dyspozycji, czego
pozostałej Polsce brakuje: konsekwentna wola, pie-
niądze i dzielność. Na miejscu, w którym przed
czterema laty uboga wieś rybacka chowała się w
wędrownych wydmach piaszczystych, ciągną się dzia-
siały tory kolejowe dworca przelotowego, rosną po-
tężne ciosowe mola i bulwar portowy, skrzypią i
dymią pogłębiarki, toczą się nieskończone pociągi
z materiałami budowlanymi i węglem, powstają gma-
chy urzędowe i hotele, wyje, huczy i krzyczy praca
tysiącem głosów — przez cały dzień i całą noc. O-
czywiście, w tym piasku wędrownym „innej“ Pol-
ski wszystko jest jeszcze trochę chaotyczne.

Ale tworzy się tam „kawalek Ameryki na euro-
pejskim podłożu“ w tempie niespokojnym w całej
wschodniej Europie. „Parcie do morza Bałtyckie-
go“ stało się w Polsce największą polityczną siłą po-
pędową. Tylko silniejszy militarny nacisk mógłby
dzisiaj zmusić do zrzeczenia się Gdyni i pretensji
do państwa morskiego („Seegeltung“).

Tuż za białym, w szczególnym stylu zbudowanym
dworcem rozpoczyna się ten dziwny obraz powsta-
jącego z niczego miasta. Niebrukowane ulice ciągną
się przez miasto pozornie nieregularnie. Obok wiel-
kich, nowożytnych budowli ze szkła i stali stoją
stare chaty rybackie, nawpół rozwalone, z dachem
pokrytym sitowiem. Starostwo, poczta, filja Banku
Polskiego, oraz budowle władz portowych są ukon-
czone i częściowo zamieszkałe.

Na północ od miasta ciągną się dworce prze-
ładunkowy i przelotowy, pola przemysłowe, na któ-
rych wyrastają budowle fabryczne, jak grzyby po
deszczu, oraz port przemysłowy. Na stronie wscho-
dniej ciągną się: port handlowy, basen węglowy,
port rybacki oraz kąpiele morskie. Z tej strony
portu przemysłowego leży w otoczeniu potężnych
murów zatoki — port wojenny z najsilniejszą pol-
ską stacją radio-telegraficzną i dużymi gmachami
koszarami dla wielu pulków.

Dzień i noc pracują olbrzymie pogłębiarki, ry-
jąc ustawicznie, każdy metr kwadratowy jest z trudem
wydzierany lądowi. Buduje się olbrzymie mury,
mające zapobiec procesowi zamulania piaskiem. Tuż
nad zatoką powstają składnice państwowe oraz szopy
wielkiego concernu przemysłowego na Śląsku, jak
również przemysłu białego. W tym rejonie znaj-
duje się w modnych barwach utrzymana łuszcza-
nia ryżu, mająca za zadanie uniemożliwienie importu
ryżu do Polski od portów w Szczecinie i Hambur-
gu. W głębi lądu pracują miernicy; tutaj jest wy-
mierzony każdy centymetr i rozdzielony między wiel-
kie firmy importowe w Warszawie, Poznaniu i Lwo-
wie, czekające niecierpliwie na zezwolenie budowa-
nia, ażeby nie spóźnić się w wielkim wyścigu do
morza.

Dziesięć lat minęło od czasu, w którym polscy
ulani wpędzili swoje konie w nurty morza Bałty-
ckiego i w fale morskie zanurzyli lance z chora-
giawkami a nad nieskończonym wybrzeżem zabrzmi-
ał donośny okrzyk radosny Słowian „Odzyskałmy do-
stęp do morza“. W Niemczech natomiast śmie-
chano się z nadzieją nieprzewidywanego optymizmu
na rychły koniec polskiego panowania. Opty-
mizm ten zawodził. Dziś Gdynia stała się twierdzą
polskości. Dziś fale morza Bałtyckiego przerywają
polskie okręty, noszące na rufach białego orla na
czerwonym polu.

Dziś Gdynia stała się symbolem osiągnięcia po-
tęgi mocarstwowej Polski. Na to wszystko musimy
zapatrywać się jasno i trzeźwo. W dziedzinie wojs-
kowej i gospodarczej Gdynia ma stać się współ-

zawodniczką Niemiec na wschodzie. Powstanie por-
tu w Gdyni nie zostało wywołane koniecznością gos-
podarczą, a jedynie względami politycznymi. Musi-
my sobie jasno uprzytomnić, co zamierza uczynić
Polska z Gdynią i stosownie do tego winniśmy po-
stępować. Dziedzictwo Hansy i niemieckiego Za-

konu Krzyżackiego nie może być dla Niemiec na
zawsze zgubione.

Powyższy artykuł zdradza aż nazbyt jasno nie-
tylko obawy, które wzbudza rozwój Gdyni w Niem-
czech, ale i zamierzenia, których celem ma być
przeciwdziałanie pędowi Polski do wolnego morza.

Ruch przeciwydydowski ogarnia Azję Mniejszą.

Łondyn, 29. 8. (AW.) Z Kairu donoszą, iż
zbrojny ruch arabski ogarnia całą Małą Azję i na-
leży się spodziewać wielkich niespodzianek. Władze
angielskie bardzo surowo cenzurują wiadomości nad-
chodzące z Palestyny. Według ostatnich doniesień
z Jerozolimy, oddział Arabów napadł na pociąg wio-
zący żołnierzy do Hajfy.

Łondyn, 29. 8. (AW.) Z Damaszku donoszą, iż
Drużynie szczeru Dżebel maszerują na Jerozolimę
pod hasłem obrony meczetu Omara.

Kair, 29. 8. (AW.) Z Beyruthu donoszą, że
do portu wojennego zawinął okręt włoski. Rozeszły
się sensacyjne pogłoski, że Włosi zamierzają wyzyskać
zamieszki palestyńskie dla antyangielskich demonstracji.
Berlin, 29. 8. (PAT.) „Berl. Tageblatt“ w de-

peszy swego korespondenta donosi z Jerozolimy, że
po 2-dniowym oblężeniu Arabowie zdobyli żydowską
kolonję Kastanie.

Rzym, 29. 8. (PAT.) Wiadomości z Jerozolimy
otrzymane w Watykanie, potwierdzają, że marsz Ara-
bów został na razie powstrzymany, jednakże władze
przygotowane są na wszelkie ewentualności.

Wiedeń, 29. 8. (PAT.) Według doniesień dzien-
ników z Jerozolimy, sytuację oceniamy tam nieco spo-
kojniej. W Jerozolimie i Hajfie skoncentrowano od-
działy wojsk angielskich w liczbie 4000 żołnierzy.

Do dn. 28. bm. straty z powodu zajść wynosiły
52 zabitych muzułmanów 4 chrześcijan i 96 żydów.
W szpitalach pozostaje 103 muzułmanów 9 chrześ-
cijan i 151 żydów.

Nastroje przeciwsowieckie na Ukrainie i Białej Rusi.

Moskwa, 29. 8. (Rps.) G. P. U. ukraińskie
dokonało w Jekaterynosławiu licznych aresztowań
wśród inteligencji. Aresztowano kilkunastu nauczy-
cieli i studentów pod zarzutem prowadzenia przeciw-
sowieckiej agitacji kontrrewolucyjnej wśród robotni-
ków i chłopów. Podczas dokonywanych rewizji G. P. U.
znaleźć miało dowody kontaktu aresztowanych z tajną
organizacją ukraińską w Charkowie i Kijowie.

Mińsk, 29. 8. (AW.) Policja G. P. U. wykryła

szeroko rozgałęzioną organizację kontrrewolucyjną
w zarządzie transportów kolejowych przemysłu i han-
dlu na Białej Rusi sowieckiej. Organizacja ta dążyła
do obalenia ustroju sowieckiego na Białej Rusi przez
dezorganizację i sabotaż oraz przy pomocy inter-
wencji wojsk białogwardyjskich, znajdujących się za
granicą. W związku z tem aresztowano z górą dwa-
dzieścia osób, z kierownikiem tej organizacji Szuber-
tem, na czele.

Evakuacja Nadrenji.

Na posiedzeniu komisji politycznej w Hadze o-
świadczyli delegaci oficjalni, że ostateczny termin
ewakuacji 3 stręfy okupacyjnej został ustalony na
30 czerwca 1930 r.

Premjer grecki w Polsce.

Warszawa, 29. 8. (AW.) W kołach dyploma-
tycznych utrzymują, że premier grecki Venizelos
odwiedzi Warszawę z końcem września. P. Venizelos
przebędzie po sesji Ligi Narodów zatrzymując się po-
przednio w Budapeszcie i Pradze. Prawdopodobnie
premier Venizelos zwiedzi PWK.

Grób Langiewicza.

Prasa turecka donosi, że dzięki staraniom po-
sta polskiego w Turcji, p. Kazimierza Olszowskiego, zo-
stał całkowicie orestaurowany grób byłego dykta-
tora podczas powstania 1863 r. Marjana Langie-
wicza, zmarłego w dniu 10 maja 1887 r., w wieku
60 lat i pochowanego na cmentarzu angielskim w
Haidar-Pasza (azjatycki brzeg Konstantynopola).

Walki na granicy chińsko-sowieckiej.

Moskwa, 29. 8. (PAT.) Tass, donosi z Bła-
gowieszczeńska, że chińczycy bombardowali sowiec-
kie posterunki graniczne, znajdujące się w odległości
piętnastu kilometrów od stacji Mandzuria. Na rzece
Ussuri w rejonie Imańskim chińczycy ostrzeliwali mo-
torówkę sowiecką. Ostrzeliwani byli również w od-
ległości 20 kilometrów od Błagowieszczeńska statek
sowiecki „Karl Liebknecht“. Kapitan statku i kilku
pasażerów odniosło rany.

Stan oblężenia na kolejach sowieckich

Moskwa, 29. 8. (Rps.) Dowódca sowieckiej
armii na Dalekim Wschodzie Blücher, podpisał roz-
kaz o wprowadzenie stanu oblężenia na kolejach so-
wieckich na linii Czyta — Błagowieszczeńsk — Cha-
barowsk — Władywostok. Administrację kolejową pod-
porządkowano wiadom wojskowej.

„Zniszczenie grobu Gogola. „Krasnaja Gazieta“
podaje, iż niewykręci sprawcy zbezczeszczenia gro-
bu rosyjskiego pisarza Gogola na cmentarzu Daniłowskim
w Moskwie. Skradziono wszystkie metalowe części
pomnika nad grobem pisarza. Zniszczono również
przyłogi do jego grobu mogiły kompozytora Rubin-
szteina i malarza Pierowa.

Znowu żydzi urządzili pogrom.

Wilno, 29. 8. (AW.) Wczoraj o godz. 10 minut
wieczorem grupa młodzieży sjonistycznej napadła
na redakcję demokratycznego dziennika żargonowego
„Wilnaer Tog“. Sjonisci po przedzie przewodów
elektrycznych wtargnęli, przyswiciając sobie latarkami
do wnętrza lokalu, gdzie zniszczyli urządzenie drukar-
ni, porozsyпали członki i powybijali szyby. Powo-
dem najsia było kilka artykułów „Wilnaer Togu“
przeciwko sjonizmowi.

Pijani Litwini.

Kowno, 29. 8. (AW.) Kilku pijanych szaulisów
i członków Żelaznego Wilka stoczyło w jednej resta-
racji w Wilkomierzu walkę z policją. W czasie
walki obie strony używały karabinów i rewolwe-
rów. Trzech szaulisów i 2 policjantów jest ciężko
rannych.

Pożar w Berlinie.

Na poddaszu jednej z kamienic przy ul. Kurfür-
sten damm w Berlinie wybuchł ogromny pożar, któ-
ry w krótkim czasie objął górne piętra domu. W ka-
mienicy tej zajmował luksusowe 9 pokojowe mieszka-
nie były artysta wiedeńskiego Burgteatru Gerasch.
Spłonęło wiele drogocennych pamiątek Habsburskiego
domu, dzieł sztuki. Wszystko to obecnie padło past-
wą płomieni. Spadające więzania dachu zranily cięż-
ko i poparzyły 14 strażaków, z których kilku walczy
ze śmiercią.

Z ostatniej chwili

5 milionów na budowie.

Warszawa, 30. 8. (AW.) Ministerstwo Skarbu
przemyciło na finansowanie ruchu budowlanego
w sierpniu i wrześniu br. 5 milionów złotych.

Polityka zbożowa rządu.

Warszawa, 30. 8. (AW.) W dniu wczorajszym
pod przewodnictwem premiera dr. Świątalskiego od-
było się pierwsze powakacyjne posiedzenie ekono-
miczne ministrów. W obradach wzięli udział mini-
strowie: Kwiatkowski, Matuszewski, Niezabycki,
Staniewicz i Prystor. Obrady dotyczyły przeważnie
polityki zbożowej rządu. Uchwalono nie przedłużać,
począwszy od 1-go września, pobierania cel wywozo-
wych od pszenicy, podwyższyć cel przywozowy za
mąkę żytnią do wysokości 16 i pół złotego za 100 kg.

Podejrzane obłoki trujące.

Wrocław, 28. 8. (PAT.) Nocy dzisiejszej straż ogniowa wrocławska była zaalarmowana kilkanaście razy, gdyż w szeregu dzielnic miasta pojawiły się obłoki gazu o bardzo silnym zapachu. Wielu mieszkańców zachorowało na mdłości. W mieście wybuchła panika, gdyż obawiano się masowego zatrucia. Stwierdzono jednak wkrótce, że gaz pochodził z jednego z zakładów nawozu sztucznego, znajdującego się w pobliżu Wrocławia, gdzie jakoby dyrekcja zastosowała w produkcji kwas siarczany niskiego gatunku. Władze policyjne zarządziły śledztwo.

Zmiany personalne w referacie prasowym przy Radzie Ministrów.

Warszawa, 28. 8. (AW.) Kierownik referatu prasowego przy Radzie Ministrów radca Zygmunt Chładki objął kierownictwo działu informacyjno-policyjnego przy Radzie Ministrów.

Zgon gen. Poeszka.

W Wiedniu zmarł w 65-ym roku życia emerytowany generał brygady wojsk polskich, b. szef polskiej komisji wojskowej w Wiedniu, Edward Poeszek. Pogrzeb odbył się przy licznych udziałach kolonji polskiej. Poselstwo polskie i konsulaty złożyły na grobie zmarłego wieńce. Na mogile przemówił prezes Związku stowarzyszeń polskich, p. Tenenbaum.

Pożar w halach paryskich.

Paryż, 28. 8. (AW.) Wczoraj wieczorem wybuchł w centralnych halach targowych w Paryżu ogromny pożar. Straż ogniowa przez całą noc walczyła z żywiołem. Ponieważ w piwnicach i zakamarkach hal targowych znajdowało przysługę na noc wielu bezdomnych włóczęgów, obawiano się, iż niektórzy z nich ponieśli śmierć w płomieniach. Pożar wyrządził wielkie szkody, niszcząc zapasy towarów, przechowywane w halach, oraz urządzenia hal.

Cholera w Indjach.

Bombaj, 28. 8. (PAT.) Od ostatniego tygodnia czerwca rb. w szeregu miejscowości prowincji Bombaj na przeszło 11 000 przypadków cholery było 4272 śmiertelne.

Zakaz całowania.

Ryga, 28. 8. (AW.) W Rydze wydano zakaz całowania się przy pozegnaniach na dworcach kolejowych. Specjalnie posterunki policyjne przed każdym odjazdem pociągu strzeżę, aby zakazu tego nie przekroczone.

**** Bomby chicagowskie.** „Więcej bomb i lepszych” — oto hasło, które widocznie przyjęli zbrodniarze chicagowscy, jak bowiem wykazują sprawozdania policyj grodu nad Michigianem, w pierwszych czterech miesiącach rb. było w Chicago sześćdziesiąt zamachów bombowych, a więc jeden co drugi dzień, gdy tymczasem w tym samym czasie roku ubiegłego było zamachów takich „tylko” trzydzieści sześć. Obliczenia przytem rzeczoznawców wykazały, że każda z bomb tegorocznych wyrządziła średnio szkód za 1450 dolarów, każda zaś z bomb zeszłorocznych tylko za 957 dolarów. Najciekawszym jest przytem to, że sprawozdanie wcale nie wspomina o aresztowaniu przestępców, szafujących tak obficie bombami.

ANDRÉ CHARPENTIER.

Strzeż się.

ciąg dalszy

23)

— Czy jednak zachował pan wszystkie środki ostrożności? Rozwaga przedewszystkiem.

— Niechże się pan nie obawia, Niema żadnego niebezpieczeństwa. Całą odpowiedzialność ponosi zarząd; my jesteśmy za kulislami.

— Niech pan jednak nie zapomina, panie Bloussac, że moje ostatnie pięćset tysięcy wiozłem w tę afere. Nie mam już więcej ani grosza.

— Przyniosła one panu tysiąc za sto, mogę ręczyć słowem.

— Chciałbym wierzyć — westchnął uspokojony nieco bankier.

W dwa dni po tej rozmowie Towarzystwo Nafotowe w Alkansas było już w pełnym ruchu. W tydzień później, dzięki zręcznym machinacjom, akcje tego przedsiębiorstwa poszły niesłychanie w górę. Za pięćset franków płacono tysiąc, następnie trzy, wreszcie pięć i pół.

Zambarow nie posiadał się z radości. Kilka milionów wystarczy mu do czasu aż Eljana nabierze rozsądku i powierzy mu wraz z ręką swój olbrzymi majątek.

Zaabsorbowany swemi nieczystymi operacjami pieniężnymi, nie zapomniał jednak o Eljanie. Codziennie odwiedzał ją, w jej pokoju i pytał o zdrowie. Fabjan pilnował jej dzień i noc, aby nie dopuścić jej do żadnego kontaktu z osobami niepożądanymi. Zambarow sądził, że wielbiciel znuży się wreszcie i zostawi mu swobodne pole do działania.

— Taka izolacja to najlepsza taktyka w wypadkach tego rodzaju, — myślał.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Sobota, dnia 31. sierpnia 1929 r.
Rajmunda W.

Wsch. słońca g. 4 m. 44. Zach. g. 18 m. 29.

Wsch. księżyca g. 0 m. 8. Zach. g. 18 m. 2.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Piątek, dnia 30. 8. godz. 7 rano: Temperatura powietrza 18,0, cisza, pochmurne, ciśnienie atmosferyczne 755,8 wilgotność 92 %. W nocy: dobie temperatura najwyższa 27,4, najniższa + 10,9, ilość opadu 0,0.

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórek itd.)
Dzisiaj (30-go sierpnia). Kolo Studentów w Lesznie: Zebranie koleżeńskie odbędzie się o godz. 20.30. O liczne przybycie uprasza Zarząd.

Kolo śpiewu „Dembinski”: Lekcja śpiewu dla chóru mieszanego o godz. 8-mej wiecz. w Strzelnicy. Komplet b. pożądan. Dyrygent Słow. Młod. Polskiej w Lesznie: o godz. 8.30 zbiórka oddziału młodszego w Domu Katolickim. O jak najliczniejsze przybycie prosi „Gotów”!

Kierownik. III. Zakon św. O. Franciszka: wiecz. po nabożeństwie zbiórka wszystkich członków w Domu Katolickim. O liczne przybycie prosi Zarząd.

Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół”: Ćwiczenia młodzieży o godz. 6.30 na boisku, trening druhen o godz. 8-mej w świetlicy miejskiej. Naczeln.

Baczność „Sokół”: Ćwiczenia druhowi o godz. 8-mej wiecz. w świetlicy miejskiej. Naczeln.

Kolejowe Przeproszenie Włók. oddz. żeński: o godz. 19-tej (7,00) zbiórka oddziału w Hotelu Dworcowym. Komendant.

Jutro (31. 8.). „Sokół” oddz. piłki nożnej: o godz. 7. wiecz. pogadanka i wykłady teoretyczne o grze w piłkę nożną. Przybycie wszystkich konieczne. Czolem! Kierownik.

Pojutrze (1. września.) Baczność filia mieszańska Z. Z. P. w Lesznie. Członkom i członkiniom, także i byłym członkom naszej organizacji podajemy do wiadomości, iż w dniu 1. 9. br. odbędzie się zebranie w lokalu p. Pięczyńskiego (Hotel Dworcowy). O godz. 14 i pół po poł. Zarząd.

Wiadomości kościelne.

W niedzielę wyrusza z naszej parafii doroczna pielgrzymka do cudownego obrazu Matki Boskiej w Górze Duchownej. Pielgrzym zbiorą się o godz. 5-tej rano w kościele, skąd pod przewodnictwem kapłana udadzą się w drogę. Kto chce może w naszym kościele przyjąć Komunię św. Po niesporach zebranie matek w kościele. We wtorek rozpoczyna się nauka w szkołach; Msza św. t. zw. szkolna o godz. 7.15. Dzieci, które skończyły dziesiąty rok życia, a jeszcze nie zostały do sakramentów św. przysposobione, niech we wtorek, o godz. 3-tej po poł. zbiorą się w szkołach; chłopcy w męskiej, dziewczęta w żeńskiej.

W sprawie urzędowania Lekarza Powiatowego.

Podaje do ogólnej wiadomości, że p. Dr. Błażejczyk, lekarz powiatowy w Lesznie objął z dniem dzisiejszym urzędowanie i przyjmuje interesentów w Lesznie przy ul. Dworcowej 27 w zwykłych godzinach.

Leszno, dnia 29. sierpnia 1929 r.

STAROSTA POWIATOWY

w z. (—) Barski, Asesor.

1) Dyżury lekarskie. W niedzielę, dn. 1. września br. dyżurują pp. dr. Niessing i dr. Swiderski. Otwarta będzie Apteka pod Orłem.

1) Osobiste. W dniu 29. bm. wrócił z urlopu kierownik Powiatowej Komendy Policji Państwowej p. komisarz Kuhasik, obejmując równocześnie swe urzędowanie.

1) Orkiestra 55 p. p. w pełnym składzie przybywa z Biedruska do Leszna, by przegrywać w pochodzie uroczystym i na wielkiej zabawie ludowej Związku b. Uczestników Powstań Nar. grupy Leszno. Na czele pochodu prowadzonego przez tuł. związek podof. rezerwy, będzie postępowała także poznańska delegacja związkowa z własnym sztafeta-rem.

1) Baczność „Sokół”. Druhowie i młodzież męska, którzy brali udział w ćwiczeniach na Złocie w Poznaniu stawiają w piątek, do ćwiczeń miejskiej w stroju ćwiczebnym do fotografii. Naczelnictwo.

1) Wielkopolska Szkoła Muzyczna. Dyrekcja Wielkopolskiej Szkoły Muzycznej w Lesznie przy ul. Głogowskiej nr. 2 powiadama wszystkich dotychczas zapisanych oraz nowo się zgłaszających, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędzie się w dniu 3 i 4 września br. w godzinach od 10—1 i 3—5 po południu. Wpisy przyjmuje i udziela informacji kancelaria codziennie od godz. 10—1 i 3—5 popoł.

ŚWIECIECHOWA.

śa) Bractwo Strzeleckie w Świeciechowie, postanowiło urządzić w niedzielę, dnia 1. września br. na strzelnicy miejscowej strzelanie żniwne. Zbiórka wszystkich członków o godz. pół 1-szej w lokalu brata Andrzejewskiego. O godz. 1-szej wspólny wyjazd z orkiestrą po króla i rycerzy. Następnie wyrusza pochod przy dźwiękach orkiestry na strzelnicę, gdzie się odbędzie koncert do wieczora. Podczas koncertu strzelanie dla członków o godność króla żniwnego, dla gości zaś strzelanie z wiatrowki o nagrody i różne inne gry, towarzyskie. Po ukończeniu nastąpi proklamacja króla żniwnego i rozdanie nagród. Następnie ustawa się pochod, który odprowadzi króla, rycerzy i szandar. Wieczorem zabawa tańeczna na sali brata Andrzejewskiego.

śa) Baczność ostrze strzelanie! Bractwo Strzeleckie w Świeciechowie urządziło dn. 1. września br. strzelanie żniwne na strzelnicy położonej przy drodze komunikacyjnej Świeciechowa-Maryszewice. Na czas trwania strzelania, to jest 31. 8. od godz. 16 do 19 i 1. 9. od godz. 13-tej do zmroku nie wolno osobom ternu powyższego, oznaczonego czerwonymi chogragiewkami przekraczać. Droga komunikacyjna jest w czasie wyżej wymienionym dla ruchu publicznego zamknięta.

śa) Zebranie Kółka Rolniczego w Świeciechowie odbędzie się dn. 1. września br. zaraz po nabożeństwie na sali p. Białasowej. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

śa) Zebranie Kółka Rolniczego Golanice-Krzycko odbędzie się dn. 1. września br. o godz. 4-tej w Golanicach. Z powodu ważnych spraw prosi się wszystkich członków o przybycie. Zarząd.

RAWICZ.

rz) Kradzież. W nocy z 28 na 29 bm. włamali się nieznani sprawcy do hurtowni wódek Andrzeja Gierasa w Rawiczu i skradli maszynę do pisania, model mały Remington nr. 8552, oraz 10 dolarów gotówki. Wartość maszyny wynosi 785 zł.

za godzinę będzie wszystko w porządku. No, co, Fabjanie? Złoty pałacyk.

XI.

ZŁOTY PAŁACYK.

Otrzymałszy szczegółowe zlecenie od bankiera, Fabjan zastukał do drzwi Eljany. W pokoju paliły się lampy, gdyż Zambarow zabronił otwierać okien, które dzień i noc były zamknięte. Brak dziennego światła sprawiał biednej Eljanie najboleśniejszą przykrość.

— Kto tam? — spytała, usłyszawszy stukanie.

— To ja, Fabjan, przychodzę w ważnej sprawie z polecenia jasno pana — odrzekł lokaj, otwierając drzwi kluczem, który mu dał Zambarow. Stawiając na progu, uklonił się Eljanie i patrząc jej prosto w twarz, rzekł tonem nieznającym sprzeciwu:

— Za godzinę panienka stąd wyjedzie. Proszę się przygotować do drogi.

Eljana zatrzymała się.

— Dokąd mam jechać? Błagam ciebie, Fabjanie, powiedz, dokąd chce mnie wywieźć? Mój trochę litości nade mną, przecież sam widzisz, jak cierpię tu od pewnego czasu.

Fabjana jednak nie wzruszały niczyje cierpienia. Stanowiło to główną jego zaletę w oczach bankiera. Prosił i błagał dziewczynę nie robić na nim żadnego wrażenia. Znał tylko jedno prawo: posłuszeństwo swemu panu. Eljana nie dawała za wygrane i nalegała w dalszym ciągu, pragnąc się czegoś dowiedzieć:

— Czy to na długą podróż? Może zagranicę? — pytała.

— Nie powiem nic więcej, panienko. Powtarzam raz jeszcze rozkaz pana, za godzinę powinna panienka stąd odejść. Proszę więc przygotować wszystko, co potrzeba. Jeśli panienka każe, mogę nawet snuwać walizki.

(ciąg dalszy, nastąpi).

Pewnego wieczoru, Fabjan, obchodząc, jak zwykle dom, znalazł na chodniku pod oknami Eljany kopertę. Poznałszy pismo młodej dziewczyny, podniósł natychmiast znalezionej koperty i zaniosł bankierowi. Zambarow otworzył kopertę, wyjął z niej list, pisany w pośpiechu, drżąca ręką, i odczytał:

— Mój wuj, Marczuszu Zambarow, uwieź mi w swoim domu. Proszę mi przyjąć z pomocą. Nie wiem, kim jestem, mój nieznany opiekun, ale okazał się tyle troski o mój los, że bez wahania zwracam się do ciebie. Oby ten list doszedł do twoich rąk.

Eljana Roselet.

Zambarow ogarnęła głucha pasja.

— Ach, więc to już do tego doszło! Eljana chce na mnie ścigać zemstę swoich wielbicieli i to właśnie teraz, kiedy do moich interesów potrzebny mi jest spokój i poparcie pewnych ludzi. Czekaj, zapłać się ty mi za to. Głupia głę! Szczęście, że dostałem ten miły liścik do rąk. Pisać podobne rzeczy...

W oburzeniu wniósł aż ręce do góry w kierunku sufitu, nad którym mieszkała Eljana...

Fabjan, flegmatyczny olbrzym, nie lekając się najniebezpieczniejszej roboty, czekał spokojnie u drzwi, aż jego pan uspokoi się i da mu rozkaz do spełnienia!

Zambarow nie mógł się jednak uspokoić.

— Trzeba działać! Nie mogę pozostawiać dłużej pod ciągłą groźbą jakiegoś kawalu ze strony tej intrygantki. Doprowadzi mnie wreszcie do tego, że nie będę umiał zapanować nad sobą.

Zapadła cisza pełna groźby. Wreszcie podniósł głowę i zdecydowanym głosem rozkazał służącemu:

— Bądź gotów do wyjazdu najdalej za godzinę.

— Słucham, jasnie panie.

Zambarow wstał z fotelu. Demoniczny uśmiech rozciągał jego brzydkią twarz. Sztycher zadrwił:

— Panna Eljana Roselet przeniesie się do złotego pałacyku. Nareszcie będę miał zupełny spokój... No,

Skutki odmładzania.

Rozwód z żoną, która umarła.

Jeden z kupców budapesteskich wniósł sprawę rozwodową przeciwko żonie, która dawno już jest... w grobie. Żona owego kupca umarła przed kilku laty. Mąż dopiero teraz dowiedział się, że żona oszukała go za życia. Nie mogąc znieść myśli, że na kamieniu mogiłym widnieje jego nazwisko, kupiec ów wniósł prośbę o rozwód.

Oszustwo żony nie polegało na tem, co zwykle ludzie uważają za zdradę, lecz zgola co innego.

Nieboszczka za życia, zanim wyszła za mąż za owego kupca, była już wdową. Miała powyżej 50 lat gdy naraz gazety zaczęły donosić o metodach odmładzania metodą prof. Woronowa.

Bogata wdowa mogła sobie pozwolić na taką operację. Pojechała więc do Wiednia i tu poddała się kuracji odmładzającej. Kuracja udala się znakomicie. Wdowa odmłodziła i wyglądała najwyżej na lat 34. Po odmłodzeniu ciała wdowa poddała kuracji odmładzającej i... swój paszport, poczem poczęła dawać do druku ogłoszenia matrymonijalne. Ponieważ posiadała dość duży majątek, wkrótce znalazła męża. Był nim właśnie ów kupiec.

Ale wkrótce po ślubie tajemniczy ów eliksir młodości zaczął nikać jak kamfora i małżonka stała się znów stara, nawet o wiele starsza, niż była przed odmłodzeniem.

Być może nawet, że właśnie metoda odmładzająca wywołała zaburzenia w jej organizmie, dość że wkrótce zmarła.

Dopiero po śmierci żony, kupiec, zdziwiony szybko następującą starością żony, a następnie jej niewy tłumaczoną niechęcią do życia, zaczął rozmyślać nad tym faktem. Z listów, pozostawionych przez żonę i notatek, dowiedział się całej prawdy.

Oburzony, że był tak sromotnie oszukany przez żonę, zwrócił się do adwokatów budapesteskich, żeby go rozwiedli z nieboszczką. Tak adwokat, jak i sędziowie stanęli wobec faktu, jaki się jeszcze nigdy nie zdarzył w praktyce ich sądowej. Nie wiedzą, czy można karać za czyn popełniony przez żywego człowieka, tegoż człowieka po jego śmierci.

Nie mogą nawet określić, czy czyn zmarłej jest powodem do rozwodu. Ponieważ jednak kupiec traktuje całą sprawę zupełnie poważnie, by móc usunąć z kalendarza tablicę z nazwiskiem, które tak lekkomyślnie dał żonie, nabiera afery posmaku niebylegalnej sensacji.

Sprawa ma się odbyć w przyszłym miesiącu. Na wynik jej i wyrok sądu oczekują z niecierpliwością zwłaszcza sfery prawnicze.

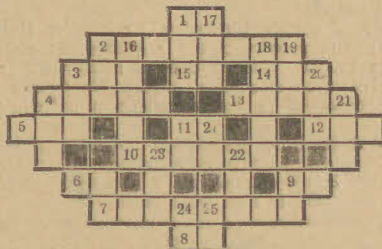
Z szerokiego świata.

Wyjątkowo uczciwy, choć zbiegły dłużnik.

John Edward Plamer, 40 lat temu wobec upadłości opuścił rodziną Anglię i ukrył się przed wierzycielami w Hondurasie. Plamer zajmował się wydobyciem kruszczy. Interesy poszły tak dobrze, że już po kilku latach zaczął on wypłacać swoje długi z procentami. Trwało to lat 40. Ostatnio jeden z mieszkańców Glasgow otrzymał ostatnie należne mu od Plamera 20 tysięcy funtów szterlingów. Był to ostatni dług Plamera. Gdy ów wierzyciel napisał list z podziękowaniem otrzymanego z powrotem z adnotacją pocztą, iż adresat dopiero co umarł.

Krzyżówka

(nl. Edm. N. z Leszna)



Znaczenie wyrazów poziomych

1. Wykrzyknik. 2. Półwysp w Ameryce. 3. 3. Dąb, w gwarze Górnolazaków. 4. Pierwiastek chemiczny. 5. Imię żeńskie zdrobniałe. 6. Krzemian. 7. Wielki gad wodny. 8. Karta do gry. 9. Miara powierzchni. 10. Bagna w północnej Rosji. 11. Przysłówek. 12. Rzeka w Rosji. 13. Inaczej zapadłość. 14. Skarb Wieliczki. 15. Jak nr. 9.

Znaczenie wyrazów pionowych.

1. „Módl się” (w jez. łac.). 2. Zbiorowisko drzew. 3. Bryła lodu. 4. Jak nr. 5. 9. Znak pierwiastka. 11. Skrót używany zamiast niewymienionego nazwiska. 16. Pośrednik inaczej. 17. Gdzie przebywają zbawione dusze (wspak). 18. Inaczej kolonia. 19. Plemię. 20. Stała postać wody. 21. Zwierzę. 22. Zadwolony. 23. Część nogi. 24. Spółgłoska fonetycznie. 25. Znak pierwiastka. 27. Przyimek.

Rozwiązania należy nadsyłać na pocztówkach z widokami do dnia 4. września br. pod adresem „Ogniska Domowego”.

—o—

Rozwiązania z nr. 34.

Polka.

Rozwiązania ostatniej szarady nadesłali z Leszna: Stefania Pujanek, S. Roszakówna, Mela Abtówna, „Radiks”, Kasprzakowa; „Lig”, „Sośka” i Halina Andrzejewska; z okolicy: Stanisława Malysia-kówna (Włoszakowice), Tadeusz Sobociński (Bojanowo), Zofia Kuczyńska (Rawicz), Leta (Rawicz); Elżbieta Wysokówna (Grodzisko) i M. Ligeziński (Pleszew).

Nagrody otrzymali: M. Ligeziński z Pleszewa (książkę) i Wysokówna z Grodziska (pocztówki).

—o—

WESOŁY KĄCIK.

Ważny wzgląd.

— Dwa lata więzienia... Czy, oskarżony przyjmuję wyrok?

— Nie mogę, panie sędzio. Mnie doktor stanowczo zabronił pędzić życie siedzące...

Przekonywujące.

— Niema rzeczy, wielkich i małych. Często przekonujemy ogromy, a drobnostce nie możemy dać rady.

— To prawda. Gdy wczoraj wracałem z knajpy, dom jeszcze jako-takło znalazłem, ale dziurki pod klucza, to ani rusz!

OGNIKO DOMOWE

TYGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 35.

Niedziela, dnia 1 września 1929 r.

Rok V.

EWANGELJA

na niedzielę 15-tą po Świątkach.

Sw. Łukasz r. VII. (11 — 16.)

† I stało się potem, siedł do miasta, które zowią Naim: a z nim szli uczniowie jego i rzesza wielka. A gdy się zbliżył ku bramie miejskiej, oto wynoszono umarłego, syna jedynej matki jego a ta była wdowa a rzesza miejska wielka z nią. Która ujrzawszy Pana, ulitowała się nad nią i rzekł jej: Nie płacz. I przystąpił i dotknął się mar. (A ci, co nieśli stanęli). I rzekł: Młodzieńcze, tobie mówię, wstań. I usiadł on; który był umarły, i począł mówić, i dał go matce jego i przejął wszystkich strach: i wielbili Boga, mówiąc: Ze prorok wielki powstał między nami: a iż Bóg nawiedził lud swój. †

—o—

Co to jest kościół narodowy?

Kilka miesięcy temu donosiły gazety, że w Warszawie, w hotelu Polonia został dokonany akt porozumienia i zjednoczenia kościołów z hodunowcami, zowiących się inaczej kościołem narodowym. Znaczy to, że sekciarze kozłowici, założeni jak wiadomo w Płocku przez szwaczkę Kozłowską, a wyklinający dotąd jako bluźniercę niejakiego Hodurę, założyciela podobnej jak kozłowici sekty, w Ameryce, połączyli się w jedno.

Kiedy się o tem połączeniu, ubitem w hotelu czyta, mimo woli przed oczyma stają nasze jarmarki. Przyjeżdżają na nie różni handlarze, wystawiają swoje towary, przyprowadzają też krowę, konia itd.; a wreszcie idą do szynku, boć nie wszędzie są hotele, a zwłaszcza z takimi urządzeniami, jedzeniem i trunkami jak w Warszawie ten hotel Polonia, i tam przy kieliszku następuje ugoda. Nie dziwić się jednak temu, skorośmy się dowiedzieli że zawierającymi kontrakt byli archyheretyk Kowalski i amerykański bezbożnik Hodur. Naprawdę obaj są handlarzami i do tego handlarzami dusz ludzkich. Przyjrzyjmy się im bliżej!

Jednym współnikiem do Kowalski, wódz kozłowitów względnie marjawitów. Co o nim i jego sekcie sądzić, to wykazał najlepiej ostatni proces, słażujący Kowalskiego za niemoralność na kilka miesięcy więzienia. Nie warto się przeto nim bliżej zajmować, tem bardziej, że sekta ta chyli się ku upadkowi i da Bóg że w niedługim czasie resztki zbłąkanych powrócą na łono kościoła katolickiego.

Drugim handlarzem, który za misę soczewicy w hotelu Polonia sprzedał wiarę swoją to Franciszek Hodur. Jaka jest iero przeszłość?

Franciszek Hodur, który teraz grasuje u nas w Polsce, przybył z Ameryki. Tam on był księdzem katolickim. Nie chcąc słuchać, jak to przecież jest obowiązkiem dobrego katolickiego, kapłana, swego biskupa, a korzystając z nieznajomości zasad wiary wśród niektórych emigrantów polskich, oraz ze wzajemnej niechęci narodowych wśród tamtejszych katolików, założył na swoją rękę nową sektę i sam siebie postawił na jej czele. Chociaż zlał przysięgę posłuszeństwa, jak ślubował Ojcu św., mimo to; uważa siebie za prawdziwego następcę Piotra św. Tak powstał nowy kościół, który Hodur nazwał niezależnym.

Wprawdzie chciał Hodur nazwać swój kościół: Narodowym Polskim Katolickim Kościołem i z tem zgłosił się do protestanckiego sędziego amerykańskiego. Ten jednak zatwierdził tego nie chciał, twierdząc, że kościół narodowy i katolicki czyli powszechny, razem w parze pojeść nie mogą. Kościół bowiem narodowy, to znaczy dla jednego tylko narodu, np. dla Czechów, Niemców, Francuzów itd. Kościół zaś katolicki, t. zn. dla wszystkich ludzi po wszystkie czasy. Hodur tedy nie mając wyboru, musiał swą nazwę zmienić, tak jak zdecydował sędzia amerykański — choć ewangelik — i rad nie rad przyjął dla swej sekty nazwę: Narodowy Polski Kościół. Już sama nazwa wskazuje na to, że nie może to być wiara prawdziwa Chrystusowa, bo przecież Pan Jezus nie przyszedł po to na świat, by zbawić tylko nas Polaków a innych potępić, ale dla wszystkich narodów.

Hodur byłby sam sobie rady nie dał, ale trzeba pamiętać dobrze, że w Ameryce jest dużo rozmaitych heretyków, niedowiarków. Klóca się oni wprawdzie między sobą, wyzywają wzajemnie, jednak w jednym są zgodni — w nienawiści do Papieża i wiary św. katolickiej. Otóż ci bezbożnicy popierali i popierają Hodurę pieniędzmi.

A pastorzy hodunowcy? Oto np. wypędzili goś z seminarjum duchownego za niedobre sprawowanie się, a wnet go Hodur do siebie ściągał i niby kapłanem robił. W ten sposób zyskał sobie współpracowników, pastorów z dawniejszych nawet kalwinów, kościelnych i organistów, tytułując ich nawet bezprawnie i bezpodstawnie, boć przecież władzy święcenia nie ma „księżmi”. Najwięcej jednak polował Hodur na takich księży, którzy za życie nieodpowiednie, byli upominani przez swoich biskupów katolickich. Tych do siebie przyjmował, do oporu zachęcał, ofiarow. pieniądze i różne godności w swej sekcie. Takie osobniki, którzy siebie uświęcać nie potrafili, chcieliby teraz innych uświęcać i nawracać.

Nie mając powodzenia w Ameryce, bo tamtejsi polacy-katolicy wnet się na oszustwie i krętactwie

Hodura i jego spółki poznali, przybył tenże po powstaniu wolnej Polski do nas. Za pomocą dolarów i szykan na duchowieństwo począł podburzać ludność katolicką. Pomagają mu w tym niejakiś Bończak, Zawadzki z Bydgoszczy, i inni. I dziwić się trzeba, jak znaleźć się jeszcze mogą ludzie tak naiwni którzy tym pastorem dają posłuch. Zaiste, głupich się nie sieje, ale sami się rodzą!

Pielgrzymka Sodalicii Marjańskiej do grobu św. Wacława.

(KAP.) Związek Sodalicii Marjańskich inteligencji męskiej w Polsce urządza pielgrzymkę do grobu św. Wacława z racji tysięcznej śmierci świętego. Pielgrzymka ma wyruszyć z Krakowa do Zembrzowic przez Dzieżdzice 26 września rano, a następnie przez Piotrowice, Bogumim (połączenie z Cieszyńskiem), Morawską Ostrawę przybędzie wieczorem do Pragi. Pielgrzymka miałaby zabawić w Pradze do 29. września wieczór.

Koszta będą stosunkowo niewielkie, łącznie z podróżą i opłatą za utrzymanie i nocleg przez trzy doby oraz różnymi wstępnymi do 100 zł. Pielgrzymka trzynajmniej prawdopodobnie zniknie kolejowe i na terytorium polskim. Paszporty będą wspólne, bezpłatne. Katolikom czeskim bardzo zależy na przyjeździe pielgrzymki polskiej, chcą też porobić ułatwienia i zapewnią gorące i serdeczne przyjęcie.

W programie przewidziane są: a) 27. września o godz. 6 wieczór na placu Wacławskim u pomnika św. Wacława hold narodu przy współudziale władz i reprezentantów zagranicy. b) 28 września adoracja nocna w Katedrze św. Wita z uroczystym nabożeństwem północnym. Tego dnia o godz. 10 przedpoł. uroczysty pochód i otwarcie Katedry św. Wita. Koronacja czaszki św. Wacława. Popołudniu zwiedzanie Katedry i obchody narodowe. Wieczór o godz.

Czego naucza Hodur i jaka jest jego wiara, omówiny w następnych naukach. W każdym razie już z dzisiejszego kazania może się każdy przekonać, że człowiek mądry, uczciwy katolik do kościoła narodowego nie przystąpi, bo wie, że Hodur; to zdradca Kościoła prawdziwego Chrystusowego, w którym jedynie można znaleźć szczęście i zbawienie wieczne. Amen.

7 uroczyste przedstawienie w Teatrze Narodowym i Oratorium Foerstera. c) 29 września przedpoł. uroczyste nabożeństwa we wszystkich kościołach, popołudniu procesja z relikwiami św. Wacława na Zamek. Wieczór akademja słowiańska, a nie jest wykluczona osoba akademja polska.

Każdy zgłaszający winien przy zgłoszeniu się złożyć na ręce prefekta Śwego, wzgl. jego zastępcy, a conto należytości przejazdowych kwotę 40 zł. Prefekt zebrane w ten sposób pieniądze przechowa u siebie aż do dalszego zarządzenia.

Blizsze szczegóły pielgrzymki i czas odejścia po ciągów, zostaną podane skoro wyruszenie pielgrzymki definitywnie postanowionem będzie. Ponieważ analogiczne zaproszenie otrzymał Związek Sodalicii Akademickich, dlatego należy, o ile jest w miejscu Sodalicii Akademickich, agitować za pielgrzymką w porozumieniu z nimi. W pielgrzymce mogą brać udział i niesodalisci. Celem ułatwienia chętnym zgłoszeń do udziału w pielgrzymce, uważamy za wskazane, by Sodalicie w miejscowych pismach ogłosili, gdzie i w jakich godzinach zgłoszenia przyjmują. Komunikat do gazet można ułożyć z treści niniejszego okólnika. Wszelkich dalszych informacji udzieli: „Komitet pielgrzymki“ Kraków, Kanoniczna 14, w Warszawie Sodalicia Panów, ul. św. Józefa 12 tel. 304-02.

Badania Teresy Neumann.

Według doniesień z Monachium mają tu być rozpoczęte badania Teresy Neumann, na której ciele, jak wiadomo pojawiają się Chrystusowe stygmaty. Teresa Neumann, po długich wahaniach wyraziła swą zgodę na przeprowadzenie tych badań. Okres badań, prawdopodobnie ciągnąć się będzie kilka miesięcy. Wszelkie pielgrzymki do miejscowości, gdzie przebywa Teresa Neumann, nie będą przez ten okres czasu dopuszczane do niej.

Popularność Ojca św. w Chinach.

(KAP.) Większość katolickich czasopism w Chinach wydawało numery okolicznościowe, poświęcone jubileuszowi kapłańskiemu Papieża. W Europie trudno sobie wyobrazić, jak bardzo popularnym jest Ojciec św. Pius XI wśród katolickiej ludności Chin. Ludność ta nazywa Go „naszym Papieżem“ lub „chińskim Papieżem“. Chińczycy są Papieżowi szczególnie wdzięczni za Jego orędzie do narodu chińskiego.

Nawrócenie duchownych anglikańskich.

(KAP.) Według obliczenia jednego z konwertytów anglikańskich, który sam był ministrem tego wyznania m. A. A. Burges-Bayly, obecnie w hierarchii duchownej katolickiej w Anglii pracuje około 100 księży byłych pastorów anglikańskich. Z tych dzieł jest jezuitami, ośmiu benedyktynami, sześciu bractwami, a reszta wszystkich lider świecki. Od czasu nawrócenia się kard. Newmana, który sam był przed tym duchownym anglikańskim, nawróciło się na katolicyzm około 800 pastorów. Od r. 1910 przyjeżdżają ich około 222.

Słowa Ojca św. Piusa XI.

„Nigdy nie można dość zdziwiać dla prasy katolickiej“

(KAP.) „Prasa w naszych czasach jest jedną z największych potęg, gdyż w życiu tego świata może ona być siłą zarówno najniegodziwszą, jak i odwrotnie, najbardziej błogosławioną. Dotyczy to również samego Kościoła. A zatem nigdy nie można dość zdziwiać dla prasy katolickiej. Gdyby się nawet nie robiło nic innego oprócz rozpowszechniania dzienników i czasopism katolickich, to już i to byłoby rzeczą świętą. O ile lepiej i pożytecznie czyni ten, kto, otrzymawszy wykształcenie i przybywszy do celu swoich zadań życiowych, z miłości dla Pana naszego Jezusa Chrystusa, służy piórem prasie katolickiej.“

—O—

Kaplice i ołtarze na okrętach.

(KAP.) Prawie już na wszystkich wielkich okrętach transatlantyckich znajdują się ołtarze, a nawet całe kaplice do użytku katolików. Starają się o to, wszystkie konkurencyjne linie okrętowe, by nie tylko kapłani podróżni, ale i świeccy katolicy mogli słuchać mszy św. podczas kilkudniowej podróży przez ocean. Na niektórych okrętach jeżdżą już nawet specjalni kapłani marynarki. Nabożeństwa katolickie cieszą się frekwencją, nie tylko samych wiernych katolików, ale są bardzo chętnie uczęszczane przez protestantów, których nabożeństwa okrętowe są bardzo suche i oficjalne.

„Germania“ daje dowód sympatii dla bolszewików.

(KAP.) Pod tytułem „Simpatie pericolose“ zamieszcza „Osservatore Romano“ z dnia 22. bm. następującą notatkę:

„Oberschlesischer Kurier“ z Królewskiej Huty ogłosił artykuł, przedrukowany z „Germanii“ pisma niemieckiego ks. dr. Wiktora Bede o możliwości nawiązania pewnych stosunków między Watykanem i Rządem Sowieckim za jego ewentualnem pośrednictwem.

Artykuł ks. Bede przeniknięty optymizmem bez żadnego fundamentu, zawiera rozumowania i opinie tak dziwne, że nie staramy się z nim dyskutować, gdyż wymagałoby to zbyt wiele czasu.

Nowa fala prześladowań religijnych w Rosji.

(KAP.) Potwierdzają się wiadomości o nowej fali prześladowań religijnych, jakie rozpoczął Lunaczarski po ostatnim zjeździe „bezbożników“. Zostało stwierdzone, że w ciągu ostatnich paru tygodni tylko w samej twerskiej gubernii zamknięto 48 cerkwi i 6 synagog, na skutek czego usunęto przeszło 30 duchownych. Członkowie gmin religijnych zakładają protesty, które przeważnie nie są brane pod uwagę, lub wręcz bywają odrzucane, jako nieumotywowane. Podobne zamykanie świątyń ma miejsce i w innych guberniach centralnych, zwłaszcza tam, gdzie budzi się silniejszy ruch religijny, w celu jego stłumienia. — Ostatnio prasa sowiecka coraz mniej zamieszcza wiadomości ze spraw religijnych. Nie mniej jednak donosi, że na Białorusi Sowieckiej na skutek rozucelowania „bezbożników“ ma być w najbliższym czasie zamkniętych 6 kościołów katolickich i 6 cerkwi prawosławnych. Podany jest nawet termin na dzień 1-go września.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że nie wszystkie podobne fakty trafiają do publicznej wiadomości — to możemy sobie wyobrazić, do jakich rozmiarów już dochodzi realizacja uchwał ostatniego zjazdu bezbożników, jaki się odbył w dniach 10—15 czerwca rb. w Moskwie.

—O—

Szlachetny czyn kapłanów. Wątpliwa wdzięczność żydów, płacących za chleb kamieniem.

W małym miasteczku litewskim Ramigala wybuch niedawno pożar, który rozszerzał się bardzo szybko i 45 rodzin żydowskich pozbawił dachu nad głową. W ogólnej panice nikt się nie zatroszczył o ogarniętą przez płomienie synagogę. Grupa księży katolickich, którzy przybyli do miasteczka na zjazd, rzuciła się do pomocy przy gaszeniu i lokalizowaniu ognia. Wśród niebezpieczeństwa, zagrażającego życiu kilku z nich wbiegło do synagogi i wyniosło z **pośród płomieni** żydowskie przedmioty kultu. Zachęćni przez ten przykład księża członkowie miejscowego związku młodzieży, [katolickiej] również rzucili się do gaszenia pożaru.

W żydowskich kołach na Litwie dziełny czyn kapłanów katolickich **wywołał głębokie wrażenie**. Kowieńska „Jüdische Stimme“ pisze: „Bohaterski czyn księży będzie przyjęty z największą wdzięcznością przez całe żydostwo. Wykazali oni prawdziwą humanitarności i dali przykład, jaki powinien być wzajemny stosunek poszczególnych grup ludności na Litwie.“

Niestety, tego nie można powiedzieć o stosunku żydostwa do Kościoła katolickiego w Polsce. Nie wiele czasu upłynęło od głośnej profanacji procesji Bożego Ciała we Lwowie, gdy żydowskie dzienniki rozpoczęły druk plugawej i bluźnierczej powieści Szaloma Asza, znieważającej uczucia religijne katolików i dopiero pod presją opinii publicznej zmuszone były zaprzestać jej dalszego druku.

Program kursu homiletycznego w Pelplinie.

(KAP.) W dn. 24. września rb. w Pelplinie rozpoczyna się kurs homiletyczny, na którym zostaną wygłoszone następujące referaty: 1. Osoba kaznodziei — Ks. Prof. Dr. Kieński. 2. Język kaznodziejski Ks. Red. Cieszyński. 3. Kazania na czasie. — Ks. Pra-

lat Dr. Pilch. 4. Kazania katechetyczne. — Ks. Kap. Lic. Krzeszkievicz. 5. Kazania biblijne. — Ks. Int. Kłos. Dnia 25 września: 1. Kazania liturgiczne. — Ks. Prof. Dr. Bieszk. 2. Kazanie wobec kwestii społecznej. Ks. Prałat Maśliński. 3. Technika głoszenia kazań. — Ks. Red. Cieszyński.

Opinia Amerykanina.

Wracając do Ameryki z podróży po Rosji sowieckiej, przemysłowiec amerykański Wrigt udzielił w Rydze przedstawicielom prasy wywiadu i podzielił się z nimi swymi wrażeniami.

„Przybyłem do Rosji; zaznaczyć; w grupie turystów amerykańskich. Podróż była zorganizowana przez Amalgamed Band w New Yorku. Przyjechalismy ze Sztokholmu do Piotrogradu statkiem.

Od pierwszego kroku w miasteczko uderzeni nadzwyczajną nudną ludnością. Nie wyobrażałem sobie nigdy, że ludzie mogą żyć w takim niechaleństwie.

Zwiedziliśmy Moskwę, Sewastopol i Kaitę; turyści amerykańscy doszli do przekonania, że cały kraj żyje w atmosferze rozpacz i nędzy. W żadnym innym kraju Amerykańskie nie widzieli tylu żołnierzy i tylu uzbrojonych osób cywilnych.

Na ulicach widzi się wszędzie domy bez okien ze zrujnowanymi dachami. Gdy Amerykanie zwracali się w tej sprawie z pytaniami do oficjalnych przewodników, ci nie nie odpowiadali.

Wogóle w Rosji pokazuje się cudzoziemcom to co sowiety, chcą pokazać, gdyż mają w ten interes.

Nawet prawosławni ich nie chcą.

(KAP.) Na ostatniej sesji synodu Cerkwi prawosławnej w Polsce była rozpatrywana petycja sekty marjawickiej o połączenie jej z Cerkwią prawosławną. Synod postanowił odrzucić prośbę marjawitów, motywując swą decyzję ostatnimi skandalami, które miały miejsce u marjawitów, m. in. wprowadzeniem w stutacji kapłanek i arcykapłanek.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stefan Machalewski.
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
Czcionk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

†
Dnia 23. 8. 29. zmarł w Zegrowie stowarzyszony s. p.
Józefa Ródka
Pogrzeb odbył się 27. 8. 29 r. w Polskim Wilkowie.
Tow. św. Anny.

KINO „APOLLO“ Od dziś piątku nowe gigantyczne arcydzieło pod tyt.
Człowiek morza
pełen niebywałej emocji dramat erytyczno-sensacyjny. — Wspaniała treść! Groźne burze na morzu! Szczyt techniki i reżyserji. Od dziś **Koncert artystyczny!!**
Początek o godz. 7 i 9, w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9.

Ostrzeżenie!

Ostrzegam wszystkich moich dotychczasowych i dalszych Szan. Odbiorców przed moim byłym agentem **Walentym Zurchakiem** z Leszna ulica Sienkiewicza 1, który się wazę dzie przedstawia jako współwłaściciel, Leszczyńskiej Centrali Maszyn w Lesznie, ulica Dworcowa 25.

Oświadczam publicznie, że p. Zurchak nie jest i nigdy nie był współnikiem moim, natomiast domusił się sprowadzenia na moją szkodę przez zalukasowanie gotówki około 2.000 zł.

Sprawę tę skierowałem do Prokuratury w Lesznie.

Leszczyńska Centrala Maszyn, Leszno,
ulica Dworcowa 25.

Bacność! Bacność! Rolnicy!

We wtorek, dnia 3 września 1929 r. między godziną 13 i 14 u pana Rauhuta w Nowowieś (Nowawieś) przedstawię podczas pracy —

nową kartoflarkę Orwell „Harder“ typ D.

na który pokaz to wszystkich zainteresowanych zapraszam.

HUGO CHODAN, dawn. Paul Seler
maszyny rolnicze, Poznań, Przemysłowa 23.

Kapielisko „SYRENA“ Grotniki

przystanek kolejowy BOSZKOWO

W niedzielę i święta — **koncert i dancing**

Łodzie i rowery wodne do dyspozycji. Bufet obficie zaopatrzony. Na przystanku kol. BOSZKOWO zatrzymują się wszelkie pociągi

Na sprzedaż: Służąca

prosięta i wirówka, oół roku żyjąca. Leszno, ulica Świętochowska 13.

do wszelkich prac domowych. może się zgłosić. Leszno, ul. Osiecka 8.

NA JARMARK

mam już

**PŁASZCZE
KAPELUSZE
I SUKNIE**

zimowe

po znanych niskich cenach

FELIKS MICHALAK, LESZNO,

ulica Leszczyńskich 47, naprzeciw kościoła.

Zgubiono

książeczkę wojskową na nazwisko Stanisław Bocer, urodz. 30. 10. 1905 w Małejewi pow. Wolsztyn. Znalazcę uprasza się o oddanie takiej do rąk Stanisława Kasperkiego, Leszno, Wolności nr. 23.

Zaborowo

W niedzielę 1 września 1929 r.

DANCING

na sali p. Spichalsy. Uporządkuje zaprasza Gospodarz.

LASOCICE!

W niedzielę, 1 września br.

wieniec

Uporządkuje zaprasza WEISKE.

1.000 worków

od cukru sprzedam, także w mniejszych ilościach.

Stefan Thomas,
fabryka cukierków
LESZNO, ulica Osiecka nr. 59.

Związek b. Uczestników Powstań Narod. R. P.

Grupa Leszno

zaprasza całe P. T. Obywatelstwo m. Leszna i okolicy

na swą uroczystość w niedzielę 1. 9. 29. Szczegóły w afiszach. Wymarsz z przed Esplanady o godz. 14. Posiedzenie uroczyste o godzinie 15-ej w Strzelnicy przy ulicy Kościńskiej

Od godziny 18-ej (tj. 4 popołudniu) tamże

wielka

ZABAWA LUDOWA

wielce urozmaicona. Wstęp tylko 50 groszy.

Od godz. 8 wiecz. zabawa taneczna.

Przygrywa orkiestra 55 pułku piech.

w pełnym składzie.

MUBLE



SYPIALNI

leżanki, kluby, materace
kupuje się najtaniej i na dogodnych warunkach w firmie

J. Cichoszewski, Leszno
Leszczyńskich 8, Wytw. tapicerska

Świeże wapno

w kawałkach polecam

F. Aleksandrowicz

Leszno,

ul. Poplińskiego nr. 1.

POLECAM

codziennie świeże mleko pełne, tłuste, zsiadłe i maślane, świeże masło i twaróg, kawy, herbaty, kakao, czekolady i cukierki, miody i proszki wszystkich gatunków i wszelkie towary kolonialne, także świeże kiszone ogórki własnej zaprawy. Skład kolonialny i spożywczy, Leon Pralat, Leszno, Nowy Rynek 38. Agencja „Głos Leszczyński”.

POSIADŁOŚĆ

8 i 1/2 morgi roli, budynki maszynowe, natychmiast na sprzedaż. Kościół, szkoła i kolej w miejscu. Zgł. przyjmuje Józef Hofmann, Jezieryce Kościel. pow. Leszno.

Kinoteatr „IMPERIAL“ (Hotel Polski)

Dziś i w dniu następnym największy, najpotężniejszy i najsławniejszy film świata pod tytułem

„KOCHANKOWIE“

realizacji genialnego twórcy niezapomnianego „Ben-Hura“ Freda Niblo. W rolach głównych najpiękniejsza para kochanków Wilma Banky i Roland Colman. Początek o 7 i 9, w niedzielę o 5, 7 i 9.

SŁUŻĄCA

starsza, wiejska, uczciwa i sprawną, z gotowaniem, może się natychmiast zgłosić. Michałkowa, Leszno, ulica Leszczyńskich 47.

DZIEWCZYNA

starsza, pracowita, uczciwa, potrzebna natychmiast do kuchni na gospodarstwo wiejskie. Taczala, Sieraków 5, pow. Rawicz.

Miód pszczołowy

pierwszej jakości kupuje w każdej ilości

STEFAN THOMAS,
fabryka cukierków Leszno,
ulica Osiecka nr. 59.

Boisko „Sokoła“ w Lesznie

W sobotę, dnia 31 sierpnia
od godziny 8-ej wieczorem

nogi wieprzowe, flaki i t. d.

na które uprzejmie zaprasza GOSPODARZ

Szan. Obywatelstwo m. Rydzyna i okolicy mam zaszczyt podać do wiadomości, że dnia 31. sierpnia otwieram

plekarnię

w domu pana Kwaśnego, Rynek 119. Staraniem moim będzie wypiekać pieczywo pierwszorzędnej jakości i Szanowna Klientela najrzetelniej obsłużyć. Z poważaniem
Władysław Jabczyński
mistrz piekarski, Rydzyna.

Pokój umeb.

duży, z elektr. oświetleniem, przy Ryńku, wynajmuję inteligentnemu panu. Adres wskazać eksp. Głosu.

Pokój umeb.

duży, z elektr. oświetleniem, przy Ryńku, wynajmuję inteligentnemu panu. Adres wskazać eksp. Głosu.

Pokój umeb.

duży, z elektr. oświetleniem, przy Ryńku, wynajmuję inteligentnemu panu. Adres wskazać eksp. Głosu.

Pokój umeb.

duży, z elektr. oświetleniem, przy Ryńku, wynajmuję inteligentnemu panu. Adres wskazać eksp. Głosu.

Pokój umeb.

duży, z elektr. oświetleniem, przy Ryńku, wynajmuję inteligentnemu panu. Adres wskazać eksp. Głosu.

Pokój umeb.

duży, z elektr. oświetleniem, przy Ryńku, wynajmuję inteligentnemu panu. Adres wskazać eksp. Głosu.

Pokój umeb.

duży, z elektr. oświetleniem, przy Ryńku, wynajmuję inteligentnemu panu. Adres wskazać eksp. Głosu.

Pokój umeb.

duży, z elektr. oświetleniem, przy Ryńku, wynajmuję inteligentnemu panu. Adres wskazać eksp. Głosu.

Pokój umeb.

duży, z elektr. oświetleniem, przy Ryńku, wynajmuję inteligentnemu panu. Adres wskazać eksp. Głosu.

Pokój umeb.

duży, z elektr. oświetleniem, przy Ryńku, wynajmuję inteligentnemu panu. Adres wskazać eksp. Głosu.

Pokój umeb.

duży, z elektr. oświetleniem, przy Ryńku, wynajmuję inteligentnemu panu. Adres wskazać eksp. Głosu.

Pokój umeb.

duży, z elektr. oświetleniem, przy Ryńku, wynajmuję inteligentnemu panu. Adres wskazać eksp. Głosu.

Pokój umeb.

duży, z elektr. oświetleniem, przy Ryńku, wynajmuję inteligentnemu panu. Adres wskazać eksp. Głosu.

Pokój umeb.

duży, z elektr. oświetleniem, przy Ryńku, wynajmuję inteligentnemu panu. Adres wskazać eksp. Głosu.

Pokój umeb.

duży, z elektr. oświetleniem, przy Ryńku, wynajmuję inteligentnemu panu. Adres wskazać eksp. Głosu.

Pokój umeb.

duży, z elektr. oświetleniem, przy Ryńku, wynajmuję inteligentnemu panu. Adres wskazać eksp. Głosu.

Pokój umeb.

duży, z elektr. oświetleniem, przy Ryńku, wynajmuję inteligentnemu panu. Adres wskazać eksp. Głosu.

Pokój umeb.

duży, z elektr. oświetleniem, przy Ryńku, wynajmuję inteligentnemu panu. Adres wskazać eksp. Głosu.

Pokój umeb.

duży, z elektr. oświetleniem, przy Ryńku, wynajmuję inteligentnemu panu. Adres wskazać eksp. Głosu.

Pokój umeb.

duży, z elektr. oświetleniem, przy Ryńku, wynajmuję inteligentnemu panu. Adres wskazać eksp. Głosu.

Pokój umeb.

duży, z elektr. oświetleniem, przy Ryńku, wynajmuję inteligentnemu panu. Adres wskazać eksp. Głosu.

Przemysł i handel

zamalo docenia znaczenie reklamy, skutkiem czego publiczność niema możliwości zaznajomić się z danymi artykułami. Kupiec polski musi brać przykład z zachodu i jak najwięcej reklamować, a ogłoszenie nawet najmniejsze w

GAZECIE NASZEJ

zapewni inserentom

pożądany skutek!

Agentury pozamiejscowe:

Rawicz: Rękawiczki, księgarnia. Krobacz: A. Wlekiński. Wolsztyn: A. Smoczyński, ulica Kościelna nr. 1. Miejska Górka: Walenty Synka, Rynek. Sarnowa: J. Kociłkowski, składowa kolonialna. Jutrzenka: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Cichoszewski, ul. Marszałkowska nr. 67. Przedmieście p. Przemysłu: Matyski. Bzeno: Muszkieta. Wilków: J. Wojciech. Pogorzela: Kosa, drogeria, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dubin: R. Rawicz, Rynek. Włoszakowice: Dalaszyński. Dolki: J. Poprawski, Rynek. Zaborów: W. Winkler, Rynek. Matyski. Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Święciechowa: Koschel. Krzywiń: Boł. Płaczek, Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukówiec Górny: Szawelski, piekarnia.

Przedpłata: Na poczek wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika“, „Ognisko Domowe“, dodatków powieściowym i dodatkami ilustrowanym z ochotą, do domu przez listowem wliczenie z opłatami pocztowymi wynosi kwartał 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnośnikiem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
Ogłoszenia: Wiersz milim. 1 lin. na str. 6 lin. 20 groszy. Reklamy 1 lin. w dziale redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 200 złota. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.